№ 201 Piątek dnia 31 Października 1919 roku. Rok I

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 6.00 mk. z odnoszeniem 6.50, poczta 6.50
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA I., uP. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen. za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz.

Wobec wypadków w Rosji.

Wiadomości o zajęciu przedmieść Petersburga przez armję Judenicza, o zwycięskim marszu Kołczaka na froncie syberyjskim, o zbliżaniu się Denikina do Moskwy, wreszcie o rozkładzie wewnętrznym w Rosji bolszewickiej, zamachach na komisarzy, masowej dezercji z szeregów czerwonej armji i wzmagającym się nastroju antibolszewickim — świadczą, że chwila ostatecznego upadku krwawych rządów bolszewickich w Rosji zbliża się szybkimi krokami. Zmiana wewnętrznego układu stosunków i formy rządu w dzisiejszej „republice sowietów" jest kwestją najbliższych miesięcy, a może i tygodni.

Położenie w Rosji w związku z kształtowaniem się naszych stosunków wewnętrznych i nieustaloną dotychczas naszą granicą wschodnią, jest dla Polski kwestją pierwszorzędnego znaczenia.

W chwili obecnej, gdy po ciężkich przeżyciach wojennych i nagłej zmianie naszego położenie politycznego, cały układ naszych stosunków ekonomicznych i społecznych nie zdołał jeszcze ustalić swojej równowagi, żywioły wywrotowe, reprezentowane w pierwszym rzędzie przez komunistów i wypierająca się wstydliwie łączności z nimi P. P. S., usiłują skorzystać z wywołanych drożyzną i brakiem artykułów pierwszej potrzeby nastrojów mas i wzniecić w kraju anarchję, która pozwoliłaby pokusić się o dokonanie rewolucji socjalnej. W tym celu prowadzi się planową kampanję strajków zecerskich, kolejowych, rolnych, piekarskich i innych, zmierzającą do przygotowania gruntu pod „dyktaturę proletarjatu".

Dla tych żywiołów upadek bolszewizmu w Rosji byłby klęską, gdyż zagaszenie głównego ogniska zarazy rewolucyjnej musiałoby pociągnąć za sobą bankructwo propagandy wywrotowej we wszystkich krajach europejskich, a przedewszystkiem w Polsce, narażonej na bezpośrednie oddziaływanie „sowdepji" rosyjskiej, nasyłającej nam całe sfery agitatorów i działaczy komunistycznych.

Z tego też względu „Robotnik", trwożąc się o losy rewolucji, na wieść o klęskach bolszewików reagował namiętnem nawoływaniem do przerwania wojny na froncie wschodnim. Na szczęście zarówno kampanja pacyfistyczna P. P. S., jak i popierany przez nią zbrodniczy z punktu widzenia interesów kraju strajk rolny, rozbiły się o zdrowy rozsądek większości społeczeństwa i — trzeba to przyznać — rozumne i zdecydowane stanowisko ministerjum spraw wewnętrznych wobec akcji wywrotowej.

Ale dojrzewająca już zmiana w stosunkach wewnętrznych Rosji obok niewątpliwie pomyślnych dla naszego życia wewnętrznego horoskopów nasuwa nam równocześnie nowe troski, związane z polityką zagraniczną i przedewszystkiem z kwestją ustalenia naszej granicy wschodniej.

Na miejscu Rosji bolszewickiej, niebezpiecznej dla Polski, jako ognisko anarchji, a obok tego ujawniającej stare dążności zaborcze, przyprawione tylko na sposób socjalistyczny, zjawia się Rosja nacjonalistyczna, głosząca hasła „jedność i niepodległość", nietylko przeciwstawiające się dążeniom niepodległościowym małych narodów; podległych dawniej imperjum rosyjskiemu, jak np. Estończyków, Łotyszów i Gruzinów, ale godzące również w niezaprzeczone prawa narodu polskiego. Nacjonaliści rosyjscy, a przynajmniej ich skrajny odłam uważają, że w skład odrodzonej „niepodzielnej" Rosji powinny wejść nietylko Litwa, Białoruś, Wołyń, ale nawet Chełmszczyzna i Galicja Wschodnia.

Rzecz prosta, że megalomanja nacjonalistów rosyjskich i ich nieco zadaleko sięgające apetyty nie powinny nas niepokoić zbytnio, nie jesteśmy już bowiem bezbronni wobec zachłanności sąsiadów i potrafimy, w razie potrzeby, siłą zabezpieczyć swoje prawa, tembardziej, że cała Rosja centralna dotąd jeszcze znajduje się w ręku bolszewików i uwolnienie jej może kosztować Denikina i Kołczaka wiele jeszcze krwi i ofiar.

Ale nasze ministerjum spraw zagranicznych powinno brać pod uwagę zarysowywujący się już nowy układ stosunków na Wschodzie i przedsięwziąć wszelkie kroki, aby interesy Polski były zabezpieczone w sposób dostateczny. Musimy liczyć się z faktem, że będziemy mieli wkrótce do czynienia z Rosją antibolszewicką, której utrwalenia życzą sobie nasi aljanci zachodni; że ta Rosja będzie miała poważny głos w kwestji naszych granic wschodnich; że wrogie stanowisko wobec niej mogłoby narazić nas na konflikt z koalicją i utrudniałoby nam dobre stosunki z Rosją w przyszłości, potrzebne nam zarówno ze względów ekonomicznych jak i dla należytego umocnienia się na odzyskanych ziemiach zachodnich i wybrzeżu morskiem.

Bierność, cechująca zachowanie się wobec Rosji antibolszewickiej naszego ministerjum spraw zagranicznych, które nie umiało dotąd zdobyć się na określoną linję polityki wschodniej, może doprowadzić tylko do tego, że wypadki zaskoczą nas i wschodnia granica Rzeczypospolitej może być wykreślona wbrew woli i najżywotniejszym interesom narodu polskiego.

Wacław Kryński.

—(o)—

Magistrat m. Częstochowy

zawiadamia, że zapisy na udział w konsorcjum dla sprowadzania węgla samochodami do miasta w 1-szym dniu osiągnęły sumę 201.000 marek. Zapisy trwają dalej i są przyjmowane w Magistracie w Sekretarjacie (pokój nr. 11).

W interesie samych mieszkańców pożądany jest najliczniejszy udział zapisujących się.

MAGISTRAT

Najświeższy komunikat

WARSZAWA, 30.10 Najświeższy komunikat sztabu generalnego donosi:

Front litewsko-białoruski.

Lokalne ataki bolszewickie na północny-zachód od Bobrujska i w rejonie przedmościa Borysowa odparto ze stratami dla nieprzyjaciela.

Pod Kracławką artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała bez powodzenia nasze pozycje.

Nad Ptyczą drobne utarczki patroli wywiadowczych.

Uwolnienie więzionych polaków.

POZNAŃ, 30.10 Według doniesienia polskiego towarzystwa Charitas w Berlinie, wypuszczono z obozu z Havelberg 89 polskich jeńców, którzy przybyli pod konwojem do Berlina, gdzie ich Charitas przyjęła ciepłą strawą i zaopatrzyła w odzież.

W ostatnich dniach zwolniono również jeńców górnoślązaków z Bytomia, pozatym 40 osób, więzionych w Gliwicach, między nimi aptekarza Gnieczyńskiego, który jednak został wkrótce uwięziony ponownie i odstawiony do Opola.

Dalej zwolniono z obozu w Żeganiu 60 jeńców, z obozu w Altdamm 34. Pozostaje nadal w obozie w Neuhammer 29 górnoślązaków.

Komisarz polski do spraw wymiany jeńców Krzyżankiewicz, znajduje się obecnie na Górnym Śląsku i kontroluje wykonanie warunków traktatu polsko-niemieckiego.

Krwawe walki o Petersburg.

Carskie Sioło przechodzi z rąk do rąk.—Sytuacja bolszewików poprawia się.—Ofensywa na froncie stu mil.

HAGA—Bolszewicy stawiają w Petersburgu opór coraz zaciętszy. Carskie Sioło przechodziło już wielokrotnie z rąk do rąk.

Biała armja ma ruchy utrudnione, gdyż posiada tylko jedną linję kolejową. Sytuacja bolszewików poprawia się z dnia na dzień. Przypuszczają, iż Judenicz Petersburga nie zdobędzie, armja jego bowiem zmniejsza się, podczas gdy bolszewicy ściągają do Petersburga coraz to nowe posiłki.

Osłabili oni front kołczakowski w tym mniemaniu, że posiadanie Petersburga jest ważniejsze, niż pewna ilość kilometrów w okolicy Tobolska.

A jednak padnie...

LONDYN—„Times" otrzymał od swego korespondenta przy armji Judenicza telegram z Rewla.

Z depeszy tej widać, że Judenicz prowadzi ofensywę na Petersburg na froncie stumilowym.

Oczekiwane jest w armji Judenicza przybycie ochotników czeskich i południowo-słowiańskich. Wraz z Judeniczem, zdaje się, walczą również wojska niemieckie.

TELEGRAMY

Nastroje niemców.

BYTOM (Tel. wł.)—W pow. katowickim i bytomskim, jak również i okolicznych powiatach nastrój niemców jest coraz więcej wrogim w stosunku do górnoślązaków polaków z przekonania.

Uchodźcy, którzy powrócili z Kongresówki są pod ścisłą kuratelą. Ludność polska prowokacyjnem stanowiskiem niemców jest do głębi oburzona. Możliwe są zajścia na tym tle.

Ewakuacja prowincji nadbałtyckich.

Według „Frankfurter Nachrichter" oddziały wojsk niemieckich z krajów bałtyckich w ilości 1000 ludzi przeszły w piątek granicę. Dalsze transporty nadejdą w przyszłym tygodniu. Podobno gen. Eberhartowi udało się nakłonić część żelaznej dywizji do powrotu do Niemiec.

Komunikat niemiecki.

WROCŁAW. Tel. wł. Dowództwo 6 korpusu armji komunikuje:

Polacy dokonali napadu na nasze posterunki na drodze Wilhelmsbruck—Mirków w powiecie kępińskim, lecz zostali odparci. Nie udała się też próba patrolu polskiego, który chciał przekroczyć granicę pod Dąbrową na wschód od Mysłowic. W walce odpornej dwaj niemcy odnieśli rany, jeden polak zabity.

Dokumenty ohydy.

Wymordowanie 160000 ormian — dziełem niemców.

Telegram własny „Kurjera Częstochowskiego".

LONDYN — „Morningpost" donosi z Konstantynopola:

Rząd turecki w dniu 28 bm. wydał komisji koalicji wszystkie dokumenty, które były wymieniane między niemcami a Francją przed wojną i podczas wojny. Dokumenty te dowodzą, iż mordy w Armenji, podczas których zginęło 160 tys ludzi, są dziełem Niemiec.

Skutkiem wydania tych dokumentów pociągnięci zostaną do odpowiedzialności ówcześni politycy i generałowie, sprawujący władzę.

32 miljardów fr. odszkodowania.

LONDYN, „Times" donosi z Paryża: Komisja odszkodowań oceniła szkody wyrządzone Francji przez niemieckie dowództwo wojskowe, na 32 miljardy franków.

—(o)—

Co dzień niesie.

Minister usiłował wykraść z więzienia bolszewika.

„Ceske Slowo" donosi, iż w ubiegłym tygodniu usiłowano wykraść z więzienia Pankracego w Pradze, znanego przywódcę bolszewików czeskich Munę.

Służbę pełnił wówczas oficer dyżurny czeski porucznik Poniatowski. Wieczorem przybył do więzienia autem elegancki pan i kazał się zaanonsować u Poniatowskiego jako b. minister Stribny. Następnie zażądał odeń ażeby zwolnił Munę. Gdy oficer sprzeciwił się temu ex-minister zaproponował mu wynagrodzenie 100 tys. koron za ów czyn.

Gdy porucznik Poniatowski żachnął się na to i zagroził aresztowaniem. Stribrny odjechał szybko. O całej historji doniósł Poniatowski komendantowi miasta Sznajderkowi i wytoczono śledztwo eksministrowi.

Zauważyć należy, iż pan Stribrny stracił „posadę" ministra przed niedawnym czasem z powodu przyłapania go na skandalicznym hazardzie karcianym. W każdym razie ładne panują stosunki w Czechach...

Bolszewiccy męczennicy idei.

Wedle doniesień z Budapesztu władze węgierskie zdołały dotąd ustalić fakt, iż bolszewicy komisarze bracia Samuely złożyli na różne konta oszczędności dro bne kwocie 4 miljonów 300 tyś. koron. Prawdziwi męczennicy idei i obrońcy proletarjatu.

Gen. Fournier przed sądem.

8 września 1914 r. nastąpiła kapitulacja fortecy Maubeuge. O 9 rano 30 tysa żołnierzy, z olbrzymim materjałem wojennym, na rozkaz komendanta twierdzy gen. Fournier poddało się niemcom. Twierdza padła a cała załoga dostała się do niewoli niemieckiej.

Rada wojenna zasiadła onegdaj do sądzenia tej smutnej sprawy. Przesłuchani będą liczni świadkowie, Sąd wojenny przygotował akt oskarżenia, w którym zaznacza swe stanowisko w tej sprawie. Gen.-bryg. Fournier jest oskarżony na podstawie 209 par. kodeksu wojskowego we Francji, który opiewa, że za oddanie nieprzyjacielowi twierdzy i kapitulację wojska grozi kara śmierci z degradacją wojskową, jeśli zostanie udowodnionem, że komendant twierdzy kapitulował przed nieprzyjacielem, niewyczerpawszy wszystkich środków obrony, które miał do dyspozycji i nie uczyniwszy wszystkiego, co wskazywał mu honor i obowiązek. — Obok starego generała Fournier stanęli, jako współoskarżeni inni jego podkomendni, w liczbie ośmiu.

Proces wzbudził w Paryżu wielkie zainteresowanie.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Kłamliwa pogłoska.

W „Gazecie Warsz." czytamy: „Kurjer Poranny" w rubryce „życia politycznego" pisze:

Jeden z miarodajnych posłów narodowo-demokratycznych zakomunikował wczoraj posłom ludowym, że Związek ludowo narodowy rozpoczął energiczną i zdecydowaną kampanję przeciw prezydentowi ministrów Paderewskiemu.

W notatce tej niema ani słowa prawdy. Związek Ludowo Narodowy żadnej kampanji nie prowadzi ani przeciwko Paderewskiemu, ani przeciwko komukolwiek. Jest to jedno z tych kłamstw, od których roi się wciąż w „Kurjerze Porannym" i organach mu pokrewnych.

Wilson chciał Polski Zjednoczonej już w 1916 r.

Zeznał to protokularnie były ambasador hr. Bernstorff.

Podczas przesłuchiwania b. ambasadora niemieckiego hr. Bernstorffa przed komisją śledczą, zeznał on protokularnie że prezydent St. Zjedn. Wilson już w r. 1917 oświadczył mu, że domaga się utworzenia Polski niepodległej z dostępem do morza.

Były ambasador niemiecki w Waszyngtonie na zapytanie członków komisji śledczej, podkreślił raz jeszcze, że to utworzenie Polski niepodległej i zjednoczonej prez. Wilson uważał za warunek nieodzowny zawarcie pokoju pomiędzy ludami europejskimi.

Na dalsze zapytania członków komisji b. ambasador niemiecki wyraził powątpiewanie, czy Wilson umiał sobie wyobrazić wtedy granice owej Zjednoczonej Polski.

Zdaje mu się także, że Wilson chciał poprzestać na tem, ażeby państwo polskie miało dostęp do morza, tylko pod formą zneutralizowanej linji kolejowej.— Ręczyć przecie za to nie może, ponieważ Wilson wyraźnej informacji pod tym względem nie dawał.

—(x)—

Bierzmy przykład z Belgji.

Zniszczenie wojenne, spowodowane barbarzyństwem niemieckiem tak zbliska nam znane, dotknęło w wysokim stopniu także Belgję. Prusacy zabrali i wywieźli wszystko, co miało jakąś wartość, a było co brać, gdyż lud tam bogaty.

Zniszczono Belgijczyków — ale oni żyć muszą, więc też odrazu zabrali się do sumiennej pracy.

Znany publicysta francuski Maurice Valette opowiada na ten temat imponujące szczegóły, zaczerpnięte przeważnie z najlepszych źródeł.

Po ustąpieniu Niemców Belgja miała zerwane szyny na przestrzeni 4000 km. i rozporządzała około 500 zepsutemi lokomotywami a wagonów prawie zupełnie nie było.

Dziś ma przeszło 4368 lokomotyw, 75 tysięcy wagonów towarowych i 5000 wagonów pasażerskich, także tor jest naprawiony i wszystkie mosty odbudowane.

Także minister dróg wodnych odbudował wszystkie kanały i wszczął prace nad nowemi drogami.

Fala lenistwa, płynąca dziś po całej Europie, jest w Belgji nieznana. Pracują tam robotnicy 50 godzin tygodniowo zamiast dawnych sześćdziesięciu, lecz wydajność pracy się nie zmniejszyła.

Mąż dwóch żon.

30) POWIEŚĆ.

przez K. M

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Dalszy ciąg).

Już tylko pozostawało sześć dni, po upływie których Małgorzata Bouchard miała poślubić hrabiego.

Trzeba było śpieszyć się z Blanką albo zrzec się wszystkiego.

Paweł przybył do Montmorency z twarzą zasmuconą.

Znalazł Małgorzatę przy ojcu.

— Co tobie? zapytała młoda dziewczyna zaniepokojona.

— Kocham cię tak silnie że zdaje mi się zapominam o wszystkiem na świecie.

— Bardzo dobrze, sądzę że w tem niema nic złego.

— Bezwątpienia, ale jednak popełniłem wielki błąd. Mam kuzyna, bardzo bliskiego księcia de Ce.

Bouchard usłyszawszy to nazwisko rozpromieniał.

— A więc? Ten książe...

— Nie jest młody, wdowiec, bogaty i bezdzietny.

— Do licha! więc pan będziesz dziedziczył?

— Bez wątpienia.

— I odziedziczysz tytuł?

— Prawdopodobnie.

— Wielki Boże! Więc go pan obraziłeś?

— W tak fatalny sposób, że zapewne mi nie przebaczy. Postaw się na mojem miejscu drogi ojcze. Zapomniałem zupełnie zawiadomić go o nastąpić mającem połączeniu z twoją córką.

— To źle! Zdaje się mi jednak że będzie można temu zapobiedz.

— W jaki sposób?

— Napisać.

— Książe wystąpienie moje uzna za spóźnione. Wyobraź sobie, ślub ma być za sześć dni. Dla wyratowania się trzeba się z nim zobaczyć...

— Któż ci przeszkadza?

— Odległość... Mieszka w Bretanji a jego zamek znajduje się w Quimper. Pojechać tam znaczy tyle co stracić dwa dni.

— Cóż to szkodzi? Można zaryzykować dwa dni dla wuja i do tego bezdzietnego.

— Ale rozstać się z moją najdroższą na dwa okropne dni.

— Ona jest tak rozsądną. że sama doradzi ci tę podróż.

— Czy to prawda?

— Ja cię zawsze muszę zachęcać do tego co zgadza z wolą ojca i moją.

— Jedź i wracaj mój zięciu.

— Niestety ta myśl trudna do wykonania. Chciałbym bowiem przywieźć także i wuja, tylko że od dwóch lat choruje na podagrę.

— A zatem złóż mu odemnie ukłony i powinszowania, dodał Bouchard.

We dwie godziny później Nancey przybył do willi p. Lizely.

Blanka przyjęła go jak zwykle, drżąc z obawy o siebie.

Dzień był gorący i duszny.

Wprowadzono młodzieńca do salonu, w którym przyjmowała go na pierwszej wizycie z Dawidem Meyerem.

— Czy tu nie za gorąco? pyta Blanka. Idźmy lepiej do ogrodu. I tam równie będzie gorąco ale przynajmniej odetchniemy świeżem powietrzem.

Hrabia poszedł powoli ku altance o której już poprzednio mówiliśmy czytelnikowi.

Usiedli na ławce.

Blanka po długiem wzdraganiu oparła się na jego ramieniu.

Paweł działał bardzo zręcznie, nie skorzystał on wcale z tej nieopodziewanej łaski, ale przeciwnie chciał aby mu oddano się z większem jeszcze zaufaniem.

Mówił jej o swojej miłości w kolorach tak ognistych, że czuł jak Blanka drżała na całem ciele.

Gdyby był w tej chwili pociągnął ją ku sobie, kto wie, czy opór nie zostałby przełamany.

Próba jednak była niebezpieczna, należało działać niezmiernie ostrożnie.

Dwie godziny w ten sposób upłynęło. Nagle Blanka podniosła głowę.

— Czy jesz ze mną obiad?

— Jeżeli mi pozwolisz.

— Chodźmy zatem... Mam jeszcze wydać pewne polecenia... Wszak nic cię nie przymusza do pośpiechu... Pojedziesz ostatnim pociągiem.

— Oddalę się wkrótce.

— Masz konie?

— Nie, przyjechałem koleją żelazną.

— Każę cię odwieźć moim powozem. Mój służący wie dobrze o godzinie odejścia pociągu.

Usiedli do stołu.

Pierwszy raz dopiero pan de Nancey obiadował w Ville d'Avray. Potrawy były wyborne i wina wyśmienite. Jedna myśl zajmowała Pawła, Blanka czuła dreszcze na ciele i w duszy.

Kamerdyner zdjął nakrycia i podał kawę.

Okna od sali jadalnej były otwarte i powiew wiatru poruszał światło świec. Upał się zdwoił.

Nagle wypadła błyskawica i dał się słyszeć piorun z takim hukiem jak gdyby padł na dach willi.

Blanka przysłoniwszy oczy, zerwała się z krzykiem.

— Okno! — szepnęła przerażona, zamknij okno bo się trwożę.

James pośpieszył spełnić rozkaz swej pani.

Po pierwszym piorunie nastąpił drugi jeszcze gwałtowniejszy.

(d. c. n.)

—(o)—

O strajkach tam nie wiedzą.

Dlaczego?

Oto przy ministerjum pracy działa specjalna komisja z ministrem Wautersem — socjalistą na czele, która interwenjuje we wszelkich zatargach w sprawie podwyżki płac i ustosunkowania ich do drożyzny środków żywności. Bez zezwolenia tej komisji syndykaty robotnicze nie mogą stawiać żadnych postulatów.

Aprowizacja jest tam także racjonalna. Zboże i mięso zakupuje ministerjum w drodze bezpośrednich dostaw i dla mięsa zbudowało chłodnie o pojemności 7000 ton.

Tak pracuje Belgja. Wszyscy bez względu na różnice partyjne stanęli przy warsztatach, ażeby dźwignąć na nowo Ojczyznę z upadku.

Czemu u nas tak nie jest?

KRONIKA.

O konfederację w Częstochowie.

Naczelny Komitet Konfederacji Polskiej w Warszawie nadesłał „Kurjerowi Częstochowskiemu" odezwę „Do wszystkich polaków i polek", w której wzywa do utworzenia zdecydowanej większości społecznej, celem wyzwolenia kraju z odmętu duchowego i upadku gospodarczego, oraz oraz wypowiedzenia walki anarchji i próżniactwu.

Niebawem przybyć ma do Częstochowy specjalny delegat, celem zorganizowania u nas Konfederacji zrzeszeń i obywateli.

Sprawa aprowizacji Częstochowy.

W Warszawie bawiła delegacja częstochowskiej Rady miejskiej, złożona z radnych Bugajskiego, Tomczyka, Żochowskiego, Wolniaka i Stillera, celem przedstawienia Ministerstwu aprowizacji rozpaczliwego stanu Częstochowy pod względem zaopatrywania jej w żywność. Wraz z delegacją udał się do Ministerstwa poseł Piekarski.

Na skutek energicznego domagania się przez delegację nadesłania żywności do Częstochowy w Ministerstwie aprowizacji wydano odpowiednie polecenie i Częstochowa otrzymać ma 47 wagonów zboża, a kontyngent węgla nadsyłanego miastu koleją zostanie powiększony z 600 tonn do 1500 na miesiąc listopad.

Omawiano również sprawę dostawy kartofli.

Z konferencji w Ministerstwie delegacja odniosła wrażenie, że Ministerstwo aprowizacji nie zdaje sobie najzupełniej sprawy z groźnego położenia w mieście naszem.

Przyjęcie delegacji przez Ministerstwo było chwilami wprost lekceważące!

Tablica pamiątkowa.

Na narożniku ul. Dojazd i Alei I roz poczęto pracę około ustawienia tablicy pamiątkowej, której poświęcenie odbędzie się w dniu 11 listopada.

Sensacyjna sprawa.

W tych dniach córka jednego z kupców żydowskich we Włoszczowie zbiegła z domu rodziców w towarzystwie syna włościanina ze wspomnianego miasteczka, poczem po kilku dniach znalazła się w klasztorze św. Anny. Dziewczyna, w wieku lat 17, wyraziła gorącą chęć zmiany wyznania i obecnie zamieszkuje w zakładzie sióstr Magdalenek w Częstochowie. Kiedy ojciec jej przybył do Częstochowy i błagał ją, by powróciła do domu i nie porzucała wyznania, dziewczyna oparła się temu stanowczo i pozostaje nadal w Częstochowie.

Konferencja majstrów.

W sobotę dn. 1 listopada o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu Stow. Rzem.-Przem. Aleja I nr. 9 odbędzie się konferencja majstrów cechowych, kowali i ślusarzy w kwestji przyjęcia robót dla wojska i opału.

Ze względu na własny interes pp. majstrów pożądane jaknajliczniejsze przybycie.

Dlaczego zapomniano.

Co roku sprzedawane były na cmentarzach w Częstochowie chorągiewki na groby na rzecz instytucji filantropijno-społecznych.

Dlaczego w tym roku zapomniano o możności zdobycia w ten sposób grosza na rzecz której z instytucji miejscowych.

Strajk krawców.

W Częstochowie trwa od dni kilku już strajk żydowskich czeladników krawieckich.

Gdyby tak w Częstochowie.

Wobec ustawicznych skarg na lichy wypiek chleba organa miejskie we Lwowie coraz częściej przeprowadzają kontrolę piekarń, badając sposób wypiekania, oraz wagę chleba. Ostatnią uchwałą magistratu ukarano za zły wypiek i brak przepisanej wagi chleba piekarza Haglera (po raz trzeci) grzywną w kwocie 4.000 kor. i odebranie prawa wypieku chleba przez 2 miesiące. Za zły wypiek chleba i nieprzesiewanie mąki ukarano też piekarza Lemla grzywną 2.000 kor., zaś piekarza Schmautzera za brak przepisanej wagi chleba na 2.000 kor.

O książki dla żołnierzy.

Dowództwo 2-go pułku Wojskowej Straży Granicznej, pragnąc stworzyć źródło wiedzy oraz godziwą rozrywkę żołnierzowi w czasie długich zimowych wieczorów, urządza w dniu 31 października kwestę na książki. Dowództwo zwraca się z gorącym apelem do Sz. Obywatelstwa o łaskawe ofiary, w postaci książek, kajetów i materjałów pisemnych.

Aby uprzystępnić szerszemu ogółowi przyjście z pomocą żołnierzowi, prosimy o łaskawe składanie ofiar w Redakcji „Kurjera Częstochowskiego".

Żywimy słuszną nadzieję, że prośba nasza nie przebrzmi bez echa.

Dowództwo 2 p. W. St. Gr.

Dlaczego brak wagonów.

Piotrkowski „Dziennik Narodowy" donosi: Dnia 12 sierpnia br., jak wskazuje fracht, wysłany został z Krakowa wagon papy dla p. Antoniego Uniszewskiego w Piotrkowie. Upływały dnie i tygodnie, a wagon ten do Piotrkowa nie przybywał. Zaniepokojony o los papy kupiec wdrożył poszukiwania, reklamacje i depesze szły niemal codzień na wszystkie strony. Ostatecznie wagon ten nadszedł do Piotrkowa już... 16 października r. b. t. j., po dwóch miesiącach i czterech dniach.

W ciągu tego czasu wagon ten mógłby conajmniej 20 kilka razy przywieźć z Zagłębia węgiel, którego brak w Piotrkowie jest wprost katastrofalny.

„Hrabia Monte-Christo"

Kinoteatr „Paryski" demonstruje obecnie nieomal wyłącznie filmy francuskie lub amerykańskie, które z deprawowaniem ludności nie mają nigdy nic wspólnego.

Obecnie na ekran teatru tego została wprowadzona olbrzymia filma seryjna, która przez szereg wieczorów opowiadać nam będzie o dziejach tragicznych człowieka, który — zepchnięty w grób — po dwudziestu latach wyszedł z lochów: w pełni sił, potężny, wykształcony, rozporządzający niezmierzonymi bogactwami, które leżały również przez wieki w łonie ziemi, — by z ramienia Boga: czynić sąd nad winnymi i nagradzać sprawiedliwych.

Pod względem wykonania technicznego i reżyserji — jest to filma wprost świetna. Co do gry — doskonale odtwarza swą rolę aktor, grający Edmunda Dantesa.

Pierwsza serja, składająca się z 7-u części, daje się streścić w słowach:

Z dalekich Indji do Marsylji dąży statek handlowy „Pharaon", którego kapitan, już na wodach Pośrodziemnego morza, rozstaje się z życiem. Na śmiertelnem łożu już leżąc, wydaje rozkaz swemu zastępcy, młodemu Dantesowi, by po jego śmierci zboczył ku Elbie i oddał tam list Cesarzowi. Ten spełnia to zlecenie, przyczem dostaje wzamian inny list do przywódcy bonapartystów, Noirtier'a, zawiadamiający, iż Napoleon w dniach najbliższych opuści Elbę, wyląduje w Porto Ferrajo i pomaszeruje na Paryż. Listu tego Dantens doręczyć już nie mógł jednak, ponieważ dzięki denuncjacji Danglersa i Fernanda Mońdego, został uwięziony i wtrącony do lochów zamku If.

Nawet powrót do władzy Napoleona nie wrócił mu wolności, ponieważ prokuratorowi Villefortowi zależało na tem, by nieszczęśliwy już nigdy nie wyszedł na słońce.

I Dantes konał w lochach. Mijały lata. Ojciec Dantesa umarł z głodu, jego narzeczona, piękna Mercedes, katalonka— wyszła za mąż, za swego rodaka, hiszpana Fernandeza Mondego... a dni zepchniętego przez zawiść, zazdrość, podłość i pychę Danglarsa, Fernandeza i de Villeforta — mijały bez zmiany. Jego bytowanie zmieniło się o tyle na korzyść iż znalazł towarzysza niedoli, opata Farię, który przez lat dwadzieścia wspólnego pożycia przelał nań całą swą wiedzę, znajomość wszystkich nieomal języków i wszystkie nauki ścisłe. W chwili śmierci — ujawnił mu wreszcie tajemnicę, iż w pieczarach wysepki Monte-Christo znajdują się olbrzymie skarby książąt Spada.

Po jego śmierci, — Dantesowi udaje się uciec... Jakie będą jego dalsze czyny i jak wypełni on wolę Boga — zobaczymy w następnych serjach.

W dniu premjery, — w Paryskim były tłumy, co dowodzi, iż smak publiczności powoli zaczyna się zmieniać na lepsze i dziś zaczyna ona bywać na sztukach szlachetniejszych.

Ogłoszenie.

Wobec likwidacji szkołek drzew owocowych Magistrat niniejszym, zawiadamia iż z dn. 15 października rb. przystępuje do ichrozprzedaży.

Zakupione drzewka winny być usunięte do dnia 1 stycznia 1920 r.

Drzewka są nieetykietowane, niewątpliwie odmian handlowych różnego wieku wzrostu, stoją w linjach i mogą być zakupione w całości, linjami, lub pojedyńczemi sztukami.

Szkółki można oglądać codziennie od godz. 8 rano do 4 po poł. przy ul. Jen Dąbrowskiego obok koszar Zawady. Piśmiennie zaś oferty należy składać w Magistracie (pokój nr. 8) zakup zaś detaliczny odbywać się będzie każdodziennie na miejscu w godzinach powyżej wskazanych.

Posiadane zapasy drzewek są następujące:

Szczepy.

Grusz—9734, Jabłoni—8748, Czereśni—245, Śliw—813.

Dziczki

Grusz—7287, Jabłoni—7939, Czereśni—2459, Sliw—1070.

Częstochowa, dn. 23 września 1919 r.

P. O. Prezydenta A. Januszewski

Ławnik K. Maliński

Prosimy Szanownych Prenumeratorów „Kurjera Częstochowskiego" o łaskawe wpłacenie należnej prenumeraty zaległej i bieżącej za miesiąc listopad lub kwartał czwarty.

Ogłoszenie.

Niniejszym wzywa się dotychczasowych dzierżawców pólek na Ostatnim Groszu, do zapłacenia należności za pólka za ubiegłe 1918, 1919 i następny 1920 rok.

Dokładne wymiary z wyliczeniem należności po 50 fen. za pręt są w Wydziale II-im, pokój nr. 10 w Magistracie.

Termin zapłaty ustala się do 15 listopada, po tym terminie należność zostanie ściągniętą przez sekwestratorów, a pólka wydzierżawione z wolnej ręki.

Za prezydenta M. Paciorkowski.

Ławnik K. Maliński.

Rozdawnictwo kart żywnościowych.

Od poniedziałku dnia 3-go listopada do 15 go włącznie, w sklepach kooperatyw wydawane będą ludności karty żywnościowe.

Po odbiór kart zgłaszać się należy w wyżej oznaczonym terminie, w odpowiednich sklepach, z legitymacją żywnościową.

Wszelkie reklamacje jak naprzykład: nieumieszczenie na liście konsumentów, różnica w ilości osób i t. p. załatwia Sekcja Rozd. Kart, ul. Szkolna № 10.

Wydział Aprowizacyjny.

Teatr „PARYSKI"

Dziś od środy 29 października r. b. rozpoczynamy pokazy I-szej serji dotychczas niewidzianego głośnego Arcydzieła filmowego francuskiej wytwórni B-ci Pathe w Paryżu p. t.

HR. MONTE-CHRISTO

w 7-miu wielkich aktach

Według nieśmiertelnego **Al. DUMASA** (ojca)

Z udziałem najwybitniejszych artystów teatru

„Vaudeville" M-lle Nelly Camson, L. Mathot, teatru „Gymnaze" L. Celas i Garat

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem. W święta i niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 w.

Ceny miejsc: w loży kupon 5 mk. krzesło parterowe 4 mk. miejsce na galerji 2 mk. 50 fenigów.

Bilety ulgowe i Passe-portout prócz urzędowych i prasowych na ten obraz nie ważne.

Bilety nabywać można wcześniej. Uprasza się publiczność o punktualne przybywanie.

Biuro techniczne „PROMIEN"

II Aleja 30 telefon 24.

Składy i warsztaty mechaniczne Gen. Dąbrowskiego 3b.

Telefon 252.

Wykonuje instalacje oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły oraz przyłączenia do sieci miejskiej, posiada wyłączną sprzedaż: przenośnych stacji elektrycznych (Agregatów) motorów benzynowych fabryki „Simmering" w Wiedniu oraz maszyn i przyrządów rolniczych fabryki „Odlew" w Krakowie.

Posiada stale na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne, pasy, oleje mineralne, tlen, acetylen (dissons) paseczki surowcowe oraz proszek do spawania surowca.

Wykonuje reparacje motorów i dynamomaszyn.

Konferencja majstrów kowali i ślusarzy.

W sobotę dn. 1 listopada o godz. 6 i poł wiecz. w lokalu Stow. Rzem. Przem. Aleja I Nr. 9 odbędzie się konferencja majstrów cechowych kowali i ślusarzy w kwestji przyjęcia robót dla wojska i opału.

Ze względu na własny interes p. p. majstrów pożądane jaknajliczniejsze przybycie.

Pakunki Moorit Danubil i Bit Arbest || **Pasy** Balata, konopne, parciane

Nici do czyszczenia maszyn (Putzwalle) **na składzie**

Dom Handlowy

Zdzisław Rylski

Częstochowa — Aleja II 20, Telefony: biura 186, składów 187

Olejarnia Polska

w Częstochowie III Aleja 54

Przyjmuje do wybicia: siemię lniane, rzepak i różne nasiona oleiste, oraz kupuje po cenach najwyższych, jak również poleca **pokost własnego wyrobu.**

Chadziński Rylski i S-ka

Wytwórnia zeszytów i toreb papierowych

Dla kooparatyw ustępstwa,

Częstochowa, ul. Krakowska Nr. 40.

Doktór PAWEŁ **Broniatowski**

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Maryi, t. j. II-ga Aleja Nr. 21, obok teatru Paryskiego.

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 p. p. Panie od 12—1 po południu

---

LEKARZ DENTYSTA

Artur Broniatowski

w Częstochowie.

— ul. Panny Marji Nr. 8 (t. j. I Aleja) —

Godziny przyjęć codziennie od 9 r.—1 i od 3—7 wiecz.

LEKARZ-DENTYSTA

MICHAŁ GREJNIEC

ul Panny Marji (I Aleja) № 10

Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.

Telefon 250

Młody zamożny kawaler, sympatyczny i inteligentny lat 26 pragnie poznać w celach matrymonialnych młodą, sympatyczną panienkę z przyzwoitego domu. Dla wspólnego dobra pożądany posag. Rzecz traktowana serjo. Dyskrecja zapewniona. Oferty skrzynka pocztowa „Kurjera" poczta Częstochowa dla B Z

Doktor

Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od **8—11** r. i od **3—7** wiecz

Częstochowa ul. **Kilińskiego № 5** (Piękna) I piętro

Doktór medycyny

Edwin Petrykat

b. lekarz kliniki **Prof. Lessera**

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 godz. wiecz. w niedzielę i święta od 9—12 godz.

ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkolna) 6 I. piętro

Kupię szafkę do książek nieduzą. Oferty w „Kurjerze"

Do odstąpienia dzierżewa folwarku donacyjnego. Wiadomość w Redakcji

Zginęła książeczka wkładowa Częst. Tow. Poż.-Oszcz. Nr. 6655 Uprasza się o zwrócenie do T-wa Kościuszki 11. Po ekspiracji ogłoszeń w pismach zostanie wydana książeczka nowa, dawna zaś traci wartość.

Sacharyna krystaliczna i tabletki. Urzęd. konc. sprzedaży w firmie Jan Tuzyński i S-ka ul. Dojazd 5 róg Strażackiej

Encyklopedja Powszechna ill., oraz inne książki i broszury do sprzedania. Wiadomość w Redakcji

---

Redaktor i Wydawca: ADAM PACIORKOWSKI.

Odbito w Drukarni „Udziałowej"